

UZASADNIENIE

Powód R. O. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny.

W uzasadnieniu żądania powód podał, iż w dniu 15 listopada 2010 roku D. A. jadąc niesprawnym samochodem osobowym, w zakresie układu hamulcowego, przy wykonywaniu manewru omijania potrącił babcię powoda, jadącą na rowerze w tym samym kierunku. W wyniku kolizji babcia powoda F. O. doznała wielonarządowego uszkodzenia ciała i w konsekwencji odniesionych obrażeń zmarła.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że powód nie udowodnił aby śmierć babci spowodowała u niego krzywdę, która bezwzględnie wymaga rekompensaty. Zdaniem pozwanego nie wydaje się prawdopodobne, aby zdrowy psychicznie 30-to letni mężczyzna zamknął się w sobie po śmierci babci i stronił od kontaktów towarzyskich.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania stosownie do wyniku sporu. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Wypadek drogowy z udziałem babci powoda- F. O. miał miejsce w G., w dniu 15 listopada 2010 roku około godziny 12. Kierujący pojazdem osobowym marki R. D. A., przy wykonywaniu manewru wyprzedzania potrącił jadącą rowerem, w sposób prawidłowy, w tym samym kierunku co sprawca kolizji, F. O.. W wyniku uderzenia F. O. doznała wielonarządowego uszkodzenia ciała i zmarła na miejscu wypadku. W chwili wypadku poszkodowana miała 79 lat.

Powód pracuje i mieszka w Hiszpanii od czterech lat. W dacie zdarzenia powód był w Polsce. Bezpośrednio przed wypadkiem otrzymał informacje od swojej kuzynki, że babcia- F. O. jest u swojej córki, ciotki powoda. Powód pojechał do ciotki, po drodze minęła go karetka pogotowia. U ciotki powód dowiedział się, że F. O. przed jego przyjściem pojechała rowerem. Chwilę po przyjeździe powoda do ciotki, jej córka poinformowała telefonicznie, że babcia miała wypadek. Powód razem z ciotką pojechali samochodem na miejsce wypadku. Zastali przy F. O. pogotowie udzielające jej pomocy.

Powód do 26 roku życia mieszkał wspólnie z rodzicami i z babcią. W dzieciństwie F. O. pod nieobecność matki powoda opiekowała się nim. Szykowała obiady, kanapki do szkoły. Przez krótki okres czasu F. O. mieszkała tylko z mężem. Po śmierci męża bała się zastawać sama w domu i powód, w wieku 14-15 lat, jeździł do babci nocować, do czasu aż babcia ponownie zamieszkała z rodzicami powoda. Powód pamięta babcię jako osobę pogodną. Po śmierci dziadka, babcia była "głową rodziny". Kiedy przyjeżdżał z Hiszpanii robiła mu herbatę, rozmawiali, powód miał z babcią dobry kontakt. Powód z Hiszpanii przyjeżdżał raz na miesiąc. Były to pobyty 3-4 dniowe. W tym czasie powód dbał o babcię, woził ją do lekarza, interesował się czy babcia ma sprawny rower, usuwał usterki. Przyjeżdżając z Hiszpanii pamiętał, żeby dla niej przywieźć jakiś drobiazg. Po śmierci babci powód, odwiedza jej grób, wspomina babcię.

U powoda, biegły psychiatra nie stwierdził zaburzeń depresyjnych, nerwicowych, psychotonicznych, Powód przeżył normalny stan żałoby, powód przeszedł typowe etapy żałoby, szok, płacz, smutek, lament, myślenie o babci, koncentracje myślenia wokół babci. Nie miał zaburzeń snu, lęków, myśli samobójczych, które towarzyszą depresji. U powoda nie występują zaburzenia psychiczne, które byłyby następstwem urazu psychicznego jakim była śmierć babci. Stan żałoby nie przybrał przewlekłej postaci. Nie było podstaw do orzekania długotrwałego lub stałego uszczerbku na zdrowiu. Powód obecnie pogodzony jest ze śmiercią babci.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd orzekający uznał, że powództwo okazało się uzasadnione w części.

W przedmiotowej sprawie bezpośredni sprawca ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436§1 k.c. w zw. z art 435 §1 k.c. Przepisy te określają odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Odpowiedzialność sprawcy wypadku jest nie kwestionowana.

Zgodnie z art. 446 § 3-4 powołanego przepisu Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli w skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę.

Żądanie zasądzenia tytułem zadośćuczynienia na podstawie art 446 § 4 k.c. podlega ocenie w okolicznościach konkretnej sprawy i musi uwzględniać nie tylko funkcję kompensacyjną, ale także przeciętną stopę życiową społeczeństwa. zadośćuczynienie ma na celu zmniejszenie negatywnych doznań psychicznych związanych ze śmiercią osoby najbliższej.

W przedmiotowej sprawie uzasadnione jest, co do zasady, żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, które ma rekompensować szkodę niemajątkową związaną z cierpieniem z powodu śmierci osoby najbliższej. W ocenie Sądu powód związany był emocjonalnie z F. O.. Oceniając żądanie powoda, co do wysokości zadośćuczynienia, Sąd doszedł do przekonania, że kwota zasądzona w wyroku jest adekwatna do rozmiaru cierpień powoda, emocji, które wystąpiły u powoda po śmierci F. O. i relacji, które łączyły powoda z babcią. Jak wynika z opinii biegłego psychiatry powód przeżył normalny stan żałoby, który nie przybrał szczególnie przewlekłej postaci, nie zostały przekroczone jego możliwości adaptacyjne. Powód w dacie wypadku miał ok. 30 lat, był żonaty. Mieszkał za granicą, babcię w ostatnich latach widywał rzadziej. F. O. w chwili wypadku miała 79 lat. Powód biorąc pod uwagę średnią długość życia, musiał liczyć się z tym, że jego babcia w najbliższych latach może umrzeć. Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił okoliczności w jakich powód dowiedział się o śmierci swojej babci, przybył na miejsce wypadku był świadkiem nieskutecznych prób reanimacji babci. Te okoliczności z pewnością pozostawiły bardzo przykre przeżycia w psychice powoda.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art 100 k.p.c. Dnia 10 lipca 2014 roku

Powyższe rozstrzygnięcie w części uwzględniającej powództwo apelacją zaskarżył pozwany żądając zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz stosownej zmiany orzeczenia o kosztach procesu z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono obrazę przepisów prawa procesowego to jest art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. oraz naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 446 § 4 k.c. i art. 481 k.c.

W odpowiedzi na apelację powód żądał jej oddalenia i zasądzenia na jego rzecz kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty chybione.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne. Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Jako chybiony należy ocenić zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., polegający na ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia

art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie Sąd I instancji opierając się na opinii biegłej zeznaniach świadków oraz strony postępowania w sposób prawidłowy i wnikliwy ustalił istotne okoliczności przedmiotowej sprawy. W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Chybiony jest również zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu I instancji.

Chybiony jest także zarzut naruszenie art. 445 § 4 k.c. poprzez uznanie, że powód był dla poszkodowanej osobą najbliższą i że łączyły go z F. O. bliskie więzi. Stosownie do treści powołanej regulacji prawnej Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Na tle ugruntowanych poglądów judykatury i doktryny zbędne jest wykazywanie oczywistej bliskości więzów rodzinnych między babką a wnukiem szczególnie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe powoda z poszkodowaną łączyły bliskie i serdeczne relacje i wbrew wywodom apelacji nie dotyczyły one wyłącznie okresu dzieciństwa powoda. W tym kontekście za niezrozumiałe uznać należy zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. Trudno oceniać na datę orzekania relacje pomiędzy powodem a poszkodowaną w sytuacji, gdy ze względu na śmierć poszkodowanej relacje te od lat nie istnieją. Nie ma też racji skarżący podnosząc, że ze względu na luźne więzi między powodem a jego babką nie doznał on w istocie krzywdy. Wskazać należy, że gwałtowna śmierć członka bliskiej rodziny zawsze stanowi traumę. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy uzasadniającego przyznanie stosownego zadośćuczynienia. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie zarówno rozmiaru krzywdy jak i jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd orzekający granic swobody orzecznictwa nie przekroczył, co czyni podniesiony w apelacji zarzut chybionym.

Sąd Rejonowy przesądził, że co do zasady skarżącym należą się odsetki ustawowe od dochodzonego pozewem roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, choć istotnie stanowiska swego nie uzasadnił. Podstawą prawną zasądzenia odsetek jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten nakazuje dłużnikowi płacić odsetki bez względu na przyczyny uchybienia terminowi płatności sumy głównej; jedynie sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki niejako automatycznie. Obowiązek zapłaty odsetek przez dłużnika jest więc niezależny od tego, czy dopuścił się on zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c. i niezależny od tego, czy wierzyciel poniósł jakąkolwiek szkodę. Odsetki za opóźnienie przysługują, zarówno gdy dłużnik dopuści się zwłoki (opóźnienia kwalifikowanego), jak i opóźnienia zwykłego. Okolicznością mającą kluczowe znaczenie dla zastosowania w konkretnym stanie faktycznym dyspozycji art. 481 k.c. jest zatem ustalenie czy po stronie dłużnika zobowiązania pieniężnego (bo tylko do tego rodzaju zobowiązań odnosi się obowiązek zapłaty odsetek) doszło do opóźnienia w jego wykonaniu, co wymaga uprzedniego ustalenia daty wymagalności tego zobowiązania, czyli terminu, w którym powinno ono zostać wykonane przez zobowiązanego (dłużnika). W okolicznościach przedmiotowej sprawy dłużnikiem zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest zapłata zadośćuczynienia jest pozwany, a ta jego rola wynika z treści przepisów art. 822 § 1 k.c. i art. 35 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) (dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych). W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, jako roszczenie pieniężne, w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty. Natomiast zgodnie z art. 817 § 1 i 2 k.c. i doprecyzowującym go art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa powyżej, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy przyjąć należało, że skoro pozwany został zawiadomiony o żądaniu wypłaty zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym pismem z dnia 28 lutego 2011 roku, zatem termin na spełnienie świadczenia, o którym mowa w art. 817 k.c., upłynął przed dniem, od którego żądał zasądzenia odsetek powód w pozwie to jest 10 kwietnia 2011 roku. Tym samym Sąd Rejonowy zasadnie zasądził odsetki ustawowe od dnia 10 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty.

Sądowi Okręgowemu znany jest fakt istnienia na tle problematyki wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę dwóch nurtów w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Zgodnie z pierwszym (chronologicznie wcześniejszym), do którego nawiązuje skarżący, początkowym terminem naliczania odsetek od roszczeń odszkodowawczych powinna być data wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 roku, sygn. akt I CK 569/04, LEX nr 284141; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 roku, sygn. akt II CK 239/02, LEX nr 479364; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2002 roku, sygn. akt III CKN 1331/00, LEX nr 56059; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2000 roku, sygn. akt III CKN 251/00, LEX nr 533917; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 roku, sygn. akt I CKU 60/96, LEX nr 28798; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 roku, sygn. akt II CKN 650/97, LEX nr 477665; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 roku, sygn. akt I CKN 361/97, LEX nr 477638; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 roku, sygn. akt IV CK 130/02, LEX nr 82273). W myśl drugiego nurtu, pomimo iż ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu, który w tym zakresie dysponuje pewną swobodą decyzyjną, to jednak zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, sygn. akt I PK 145/10, LEX nr 794777, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. akt I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia

2014 roku, sygn. akt I ACa 459/13, LEX nr 1416415). W konsekwencji powyższego wyrokowi sądowemu zasądzającemu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przypisuje się charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny.

Opowiadając się za słusnością drugiego z zaprezentowanych nurtów Sąd Okręgowy nie aprobuje argumentacji przedstawionej w apelacji. W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 28 lutego 2011 roku. W ramach postępowania likwidacyjnego pozwany nie wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia żadnej kwoty. Postępowanie sądowe w przedmiotowej sprawie wykazało jednak, że zadośćuczynienie, w rozmiarze odpowiadającym zasądzonej kwocie, w dacie zgłoszenia szkody rzeczywiście się powodowi należało. W świetle powyższego Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż ustawowe odsetki należą się powodowi od dnia 10 kwietnia 2011 roku, to jest zgodnie z żądaniem pozwu. Jednocześnie pozwany nie wykazał istnienia żadnych szczególnych okoliczności uzasadniających ustalenie późniejszej daty początkowej naliczania odsetek ustawowych przed dniem wyrokowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Mając na względzie wynik niniejszego postępowania, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Na koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym złożyło się wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie adwokata, ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).